

Sygn. akt VI U 405/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Monika Miller-Młyńska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Herman

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 sierpnia 2014 r. w S.

sprawy Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

z udziałem J. P., P. P., D. R. (1), J. S. (1), M. U. (1)

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek odwołań Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 6 grudnia 2013 roku nr (...)

z dnia 10 grudnia 2013 roku nr (...)

z dnia 17 grudnia 2013 roku nr (...), (...), (...)

I. **oddala odwołania;**

II. **zasądza od Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 300 (trzystu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.**

## UZASADNIENIE

Decyzją z 6 grudnia 2013 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że P. P., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach od 13 kwietnia 2010 r. do 30 czerwca 2010 r., od 1 lipca 2010 r. do 31 sierpnia 2010 r., od 1 września 2010 r. do 29 października 2010 r. oraz od 2 listopada 2010 r. do 30 listopada 2010 r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w okresie od kwietnia do grudnia 2010 roku. Jako podstawę do wydania takiej decyzji wskazano ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, z których wynika, że płatnik zawarł z P. P. umowy cywilnoprawne (na czas określony w decyzji), których przedmiotem były różnego rodzaju prace budowlane. Organ rentowy podkreślił, że

w zawartych przez strony umowach brak było indywidualnie oznaczonego rezultatu, a ponadto spółka nie wykazała trwałego, twórczego i niepowtarzalnego charakteru pracy wykonawcy, wobec czego - mimo iż strony nazwały pisemną umowę umową o dzieło - faktycznie stanowi ona umowę o świadczenie usług, do której w oparciu o przepis art. 750 k.c. należy stosować przepisy o zleceniu.

Decyzją z 10 grudnia 2013 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że M. U. (1), jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 2 stycznia 2009 r. do 31 marca 2009 r. oraz od 1 kwietnia 2009 r. do 30 maja 2009 r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w kolejnych miesiącach od stycznia do maja 2009 roku. Uzasadnienie powyższej decyzji zawierało odwołanie się do tych samych ustaleń i tych samych argumentów, co uzasadnienie decyzji nr (...), wydanej w sprawie P. P..

Decyzją z 17 grudnia 2013 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że J. S. (1), jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 12 kwietnia 2010 r. do 30 czerwca 2010 r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w miesiącach kwiecień, maj, czerwiec 2010 roku. Uzasadnienie powyższej decyzji zawierało odwołanie się do tych samych ustaleń i tych samych argumentów, co uzasadnienie decyzji nr (...), wydanej w sprawie P. P..

Decyzją z 17 grudnia 2013 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że D. R. (1), jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 21 września 2009 r. do 30 września 2009 r., od 1 października 2009 r. do 30 października 2009 r., od 1 listopada 2009 r. do 30 listopada 2009 r., od 1 grudnia 2009 r. do 30 grudnia 2009 r., od 3 stycznia 2010 r. do 29 stycznia 2010 r. oraz od 1 lutego 2010 r. do 31 marca 2010 r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w miesiącach od września 2009 r. do kwietnia 2010 roku. Uzasadnienie powyższej decyzji zawierało odwołanie się do tych samych ustaleń i tych samych argumentów, co uzasadnienie decyzji nr (...), wydanej w sprawie P. P..

Decyzją z 17 grudnia 2013 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że J. P., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 1 lutego 2009 r. do 31 marca 2009 r., od 1 kwietnia 2009 r. do 30 czerwca 2009 r. oraz od 1 lipca 2009 r. do 31 sierpnia 2009 r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w kolejnych miesiącach od lutego 2009 r. do sierpnia 2009 r. Uzasadnienie powyższej decyzji zawierało odwołanie się do tych samych ustaleń i tych samych argumentów, co uzasadnienie decyzji nr (...), wydanej w sprawie P. P..

Odwołania od powyższych decyzji złożyła spółka (...), zarzucając organowi rentowemu:

- naruszenie przepisu art. 83 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ustalenie przez organ rentowy istnienia między stronami procesu stosunku prawnego - umowy zlecenia, w sytuacji, gdy organ ten nie jest uprawniony do czynienia tego rodzaju ustaleń i podnosząc, że przepisy prawa nie przyznają Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych prawa do badania treści umowy, woli i zamiaru jej stron, a w szczególności kompetencji takiej nie przyznaje mu przepis art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej;

- naruszenie przepisu art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez przedwczesne określenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i wskazując, że obowiązkiem ZUS było uprzednie wydanie decyzji o objęciu zainteresowanego obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, a wydanie decyzji o podstawie wymiaru składki było możliwe dopiero, w przypadku braku zgłoszenia przez odwołującą jako płatnika stosownych deklaracji;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez uznanie, że umowa o dzieło łącząca strony stanowiła w istocie umowę zlecenia, w sytuacji gdy całokształt okoliczności, jak i wola stron świadczą o tym, że umowa ta była w istocie umową o dzieło;

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 83 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, tj. wydanie decyzji stwierdzającej, że zainteresowani podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu w/w umów oraz ustalającej podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia w oparciu o przychód przez nich uzyskiwany w sytuacji, gdy osoby te będąc zatrudnione u skarżącej na podstawie umowy o dzieło nie podlegały obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Uzasadniając dwa ostatnie zarzuty skarżąca podniosła, wskazując na specyfikę prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej w zakresie świadczenia usług budowlanych, iż nie może w ramach zawartej umowy o roboty budowlane zlecić wykonania poszczególnych elementów budowy osobom trzecim na zasadzie umowy starannego działania (umowy zlecenia, świadczenia usług), bowiem ten rodzaj umowy nie prowadzi do osiągnięcia zamierzonego w umowie z inwestorem celu i tym samym naraża spółkę na niewykonanie zobowiązania wynikającego z umowy. Wskazała też, iż wszystkie prace dotyczące poszczególnych elementów stanowiących części procesu budowlanego jakie zlecała musiały być zgodne z dokumentacją projektową, przepisami prawa budowlanego, w związku z czym nie mogły być wykonane jedynie z należytą starannością. Zdaniem skarżącej jedyną umową, która gwarantowała, aby wykonywane elementy obiektu budowlanego spełniały warunki określone dokumentacją projektową oraz przepisami prawa budowlanego była umowa o dzieło. W odwołaniu podkreślono nadto, iż wszystkie elementy składowe obiektu budowlanego mają z góry określone parametry i właściwości wynikające z przepisów prawa budowlanego oraz dokumentacji projektowej, a ich osiągnięcie przez strony jest pewne, jako że jest określone w projekcie i objęte pozwoleniem na budowę. Zwróciła też uwagę, że wykonane w ramach robót budowlanych elementy obiektu budowlanego mają charakter samoistny, materialnie wyodrębniony, każdy z tych elementów może podlegać odbiorowi, a w przypadku stwierdzenia wad zlecający może żądać ich usunięcia, ewentualnie obniżyć należne z tego tytułu wynagrodzenie w oparciu o wartość stwierdzonych usterek. Jak wskazała skarżąca fakt czy dany rezultat został osiągnięty jest prosty do ustalenia. Wystarczy w toku odbioru sprawdzić czy wykonana praca spełnia wymogi określone w projekcie. W przypadku umowy o roboty budowlane staranne wykonanie określonych robót prowadzi zawsze do stworzenia materialnego dzieła, najpierw w zakresie poszczególnych elementów obiektu, a następnie obiektu budowlanego jako całości o właściwościach i parametrach określonych w dokumentacji projektowej i przepisach prawa budowlanego. Jak wskazała skarżąca, każdy rodzaj prac wykonywanych w toku realizacji umowy o roboty budowlane, począwszy od wymurowania ściany, wykonania instalacji jest z góry określony przez przepisy prawa budowlanego i zmierza do osiągnięcia konkretnego rezultatu, który to rezultat składa się na ostateczny rezultat umowy o roboty budowlane. Spółka podniosła, iż z uwagi na specyfikę robót budowlanych nadzór sprawowany był przez ustanowionego na danej budowie kierownika budowy, który dokonywał formalnej oceny czy zleceniobiorca wykonał przedmiot umowy oraz czy przedstawiony przez niego element budowy wykonany został zgodnie z projektem i przepisami prawa budowlanego. Zdaniem skarżącej nie można uznać, iż o charakterze zawartych umów przesądza okoliczność, iż zatrudnione osoby nie posiadały szczególnych kwalifikacji. Dla realizacji umowy liczył się sam fakt posiadania faktycznych i praktycznych umiejętności do wykonania dzieła.

Mając powyższe na uwadze, odwołująca spółka wniosła o uchylenie zaskarżonych decyzji oraz zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz kosztów procesu.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, powtarzając argumentację zawartą w zaskarżonych decyzjach.

Postanowieniami z dnia 11 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy połączył sprawy z odwołań płatnika od powyższych decyzji do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Zakład (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w latach 2009-2010 prowadziła działalność gospodarczą w zakresie usług budowlanych, remontów i nowych inwestycji. Ponad 90% inwestycji stanowiły zamówienia publiczne. Spółka zatrudniała w tym czasie pracowników budowlanych na podstawie umów o pracę.

Niesporne, a nadto dowód: protokół przesłuchania prezesa odwołującej M. R. – k. 235-243 akt kontroli ZUS.

W latach 2008-2010, w sytuacjach w których zagrożone było dochowanie uzgodnionych z inwestorami terminów przewidzianych na wykonanie określonych robót, spółka (...) zatrudniała dodatkowych wykonawców na podstawie umów cywilnoprawnych. Długość okresów na jakie zawierano te umowy była uzależniona od harmonogramu ustalonego między wykonawcą i inwestorem i bieżących potrzeb na budowie.

Werbowanie osób, z którymi zawierano umowy cywilnoprawne następowało poprzez ogłoszenia w prasie, w internecie oraz z polecenia. Umowy zawierano również z osobami, które wcześniej już pracowały na rzecz spółki (...). Od nowo zatrudnianych osób nie wymagano udokumentowania posiadanych kwalifikacji. Zatrudniano je do wykonywania prac tego samego rodzaju, co prace wykonywane przez osoby zatrudnione na podstawie umów o pracę.

Wybór umowy o dzieło jako rodzaju umowy cywilnoprawnej, którą miano zawierać z nowo zatrudnianymi wykonawcami został dokonany przez prezesa spółki. Umowy były przedkładane pracownikom do podpisu najczęściej przez kierowników budów (m.in. Z. G. (1) i K. K.), którzy jednak nie mieli żadnego wpływu na ich rodzaj. W czasie trwania tych umów często de facto sprawdzano umiejętności danej osoby. Zdarzało się również, że z osobami które sumiennie i rzetelnie wykonywały prace w ramach umów cywilnoprawnych podpisywano następnie umowy o pracę. Ich obowiązki wówczas nie ulegały zmianie.

Niesporne, a nadto dowody:

- protokół przesłuchania M. R. – k. 235-244 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania świadka P. B. – k. 279-281 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania świadka Z. G. (2) – k. 283-286 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania świadka K. K. – k. 287-289 akt kontroli ZUS.

W dniu 13 kwietnia 2010 r. (...) sp. z o.o. w S. i **P. P.** zawarli pisemną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy ma być: „montaż stolarki drzewianej 50 szt. ul. (...)”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 30 czerwca 2010 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 9600,00 zł, płatne w terminie 10 dni od otrzymania rachunku, po stwierdzeniu wykonania dzieła w określonym terminie. Dodatkowo w umowie przewidziano rozliczenie umowy częściowo, po przedstawieniu rachunku przez wykonawcę. Dla zmiany umowy zastrzeżono formę pisemną.

P. P. w dniu 30 kwietnia 2010 r. wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 1361 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w dniu 10 maja 2010 r.

Kolejny rachunek – opiewający na kwotę 2103 zł brutto P. P. wystawił w dniu 31 maja 2010 r. Płatnik wypłacił mu wskazaną kwotę w dniu 10 czerwca 2010 r.

Następny rachunek dotyczący tej umowy P. P. wystawił w dniu 30 czerwca 2010r. Określał on wysokość wynagrodzenia na kwotę 2249 zł brutto. Całość należności z tego rachunku została wypłacona w dniu 12 lipca 2010 r.

Ostatni rachunek dotyczący tej umowy P. P. wystawił w dniu 30 lipca 2010r. Określał on wysokość wynagrodzenia na kwotę 2331 zł brutto. Całość należności z tego rachunku została wypłacona w dniu 13 sierpnia 2010r.

Łącznie z tytułu wykonania umowy z dnia 13 kwietnia 2010 r. P. P. otrzymał tytułem wynagrodzenia kwotę 8044 zł brutto.

W dniu 1 lipca 2010 r. strony zawarły kolejną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy ma być: „montaż stolarki drzwiowej 54 szt na obiekcie ul. (...)”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 31 sierpnia 2010 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 7940,00 zł, płatne w terminie 21 dni od otrzymania rachunku, po stwierdzeniu wykonania dzieła w określonym terminie. Dodatkowo w umowie przewidziano rozliczenie umowy częściowo, po przedstawieniu rachunku przez wykonawcę. Dla zmiany umowy zastrzeżono formę pisemną.

W dniu 31 sierpnia 2010 r. P. P. wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 1980 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w dniu 17 września 2010 r.

W dniu 1 września 2010 r. strony zawarły następną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy ma być: „osadzenie parapetów wewnętrznych z postformingu – 43 szt; obrobienie ościeży okiennych płytą GK – 43 kpl na obiekcie: budynek ZUSu przy ul. (...) w S.”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 29 października 2010 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 6070,00 zł, płatne w terminie 21 dni od otrzymania rachunku, po stwierdzeniu wykonania dzieła w określonym terminie. Dodatkowo w umowie przewidziano rozliczenie umowy częściowo, po przedstawieniu rachunku przez wykonawcę. Dla zmiany umowy zastrzeżono formę pisemną.

P. P. w dniu 30 września 2010 r. wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 1676 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w dniu 8 października 2010 r. Kolejny rachunek – opiewający na kwotę 2085 zł brutto P. P. wystawił w dniu 29 października 2010 r. Płatnik wypłacił mu wskazaną kwotę w dniu 12 listopada 2010 r. Łącznie z tytułu wykonania umowy z dnia 1.09.2010 r. P. P. otrzymał kwotę 3761 zł tytułem wynagrodzenia.

W dniu 2 listopada 2010 r. strony zawarły kolejną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy ma być: „montaż ogrodzenia panelowego typu B. 66m2 na obiekcie: budynek ZUSu przy ul. (...) w S.”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 30 listopada 2010 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 3200,00 zł, płatne w terminie 21 dni od otrzymania rachunku, po stwierdzeniu wykonania dzieła w określonym terminie. Dodatkowo w umowie przewidziano rozliczenie umowy częściowo, po przedstawieniu rachunku przez wykonawcę. Dla zmiany umowy zastrzeżono formę pisemną. P. P. w dniu 30 listopada 2010 r. wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 2447 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w dniu 14 grudnia 2010 r.

P. P. w ramach zawartych ze spółką (...) umów faktycznie wykonywał prace na budowach przy ulicy (...) w S.. Do jego obowiązków nie należało jednak wykonywanie ściśle określonych w umowie dzieł, przeciwnie, rodzaj powierzonych mu prac nie był ustalany z góry. Polecenia były wydawane mu na bieżąco przez obecnego na budowie majstra. Z. G. pracował więc zarówno przy montażu drzwi, okien, parapetów, jak i przy wykonywaniu napraw gwarancyjnych. Zależnie od potrzeb, był też kierowany do prac w zastępstwie osób, które danego dnia nie przyszły do pracy – zdarzało się więc, że pracował przy robieniu wykopów, zbrojeń, stawiał ściany regipsowe. W czasie pracy na budowie budynku ZUS-u pracował przy szybach wind. Pracował także przy budowie przy ulicy (...). Miał obowiązek przychodzić do pracy na godzinę szóstą rano i pracować co najmniej 8 godzin. Faktycznie często musiał jednak, na polecenie przełożonych zostawać w pracy dłużej, do około godziny 16. Wysokość wynagrodzenia P. P. nie była określana z góry. P. P. wiedział tylko, że będzie wynagradzany stawką godzinową, wynoszącą 10 złotych za godzinę. Wysokość faktycznie wypłacanego zainteresowanemu przez spółkę wynagrodzenia była zgodna z liczbą przepracowanych przez niego w danym okresie godzin. Od dnia 1 grudnia 2010 r. P. P. został zatrudniony w spółce (...) na podstawie umowy o pracę na stanowisku robotnika budowlanego. Propozycję zatrudnienia na podstawie umowy o pracę złożono mu po tym, gdy postanowił zmienić pracę. Umowę zawarto na okres próbny do 25 lutego 2011 r. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano (...) sp. z o.o. S. ul. (...) oraz budowy na terenie województwa.

Niesporne, a nadto dowody:

- umowa z 13.04.2010 r. – k. 4077 akt kontroli ZUS;
- rachunek z 30.04.2010 r. – k. 4079 akt kontroli ZUS;
- rachunek z 31.05.2010 r. – k. 4081 akt kontroli ZUS;
- rachunek z 30.06.2010 r. – k. 4083 akt kontroli ZUS;
- umowa z 1.07.2010 r. – k. 4087 akt kontroli ZUS;
- rachunek z 31.08.2010 r. – k. 4089 akt kontroli ZUS;
- umowa z 1.09.2010 r. – k. 4091 akt kontroli ZUS;
- rachunek z 30.09.2010 r. – k. 4093 akt kontroli ZUS;
- rachunek z 29.10.2010 r. – k. 4095 akt kontroli ZUS;
- umowa z 2.11.2010 r. – k. 4097 akt kontroli ZUS;
- rachunek z 30.11.2010 r. – k. 4099 akt kontroli ZUS;
- umowa o pracę z 1.12.2010 r. – k. 4101 akt kontroli ZUS;
- zeznania zainteresowanego P.P. w wersji elektronicznej plus transkrypcja k. 181-185 akt sądowych.

W dniu 2 stycznia 2009 r. (...) sp. z o.o.w S.i **M. U. (1)** zawarli pisemną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy mają być: „przygotowanie zaprawy murarskiej – 3,4 m<sup>3</sup>, montaż nadproży stalowych – 24 mb na obiekcie: budynek (...) w (...)w S.”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 31 marca 2009 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 3100 zł brutto, płatne w terminie 10 dni od otrzymania rachunku, po stwierdzeniu wykonania dzieła w określonym terminie. Dodatkowo w umowie przewidziano rozliczenie umowy częściowo, po przedstawieniu rachunku przez wykonawcę. Dla zmiany umowy zastrzeżono formę pisemną.

M. U. (1) w dniu 30 stycznia 2009 r. wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 1620 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w tym samym dniu. Kolejny rachunek – opiewający na kwotę 689 zł brutto – zainteresowany wystawił w dniu 28 lutego 2009 r. Płatnik wypłacił mu wskazaną kwotę w tym samym dniu. Ostatni rachunek dotyczący tej umowy M. U. wystawił w dniu 31 marca 2009r. Określał on wysokość wynagrodzenia na kwotę 771 zł brutto. Płatnik wypłacił mu wskazaną kwotę w tym samym dniu. Łącznie z tytułu wykonania umowy z dnia 2.01.2009 r. zainteresowany otrzymał tytułem wynagrodzenia kwotę 3080 zł.

W dniu 1 kwietnia 2009 r. (...) sp. z o.o.w S.i **M. U. (1)** zawarli kolejną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy mają być: „zabezpieczenie nadproży stalowych farbą przeciwrdzewną 94mb, przygotowanie zaprawy murarskiej – 2,4 m<sup>3</sup> na obiekcie : budynek (...) w (...)w S.”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 30 maja 2009 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 1500 zł brutto, płatne w terminie 10 dni od otrzymania rachunku, po stwierdzeniu wykonania dzieła w określonym terminie. Dodatkowo w umowie przewidziano rozliczenie umowy częściowo, po przedstawieniu rachunku przez wykonawcę. Dla zmiany umowy zastrzeżono formę pisemną. M. U. (1)w dniu 30 kwietnia 2009 r. wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 970 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w tym samym dniu. Kolejny rachunek – opiewający na kwotę 467 zł brutto – wystawił w dniu 29 maja 2009 r. Płatnik wypłacił mu wskazaną kwotę w tym samym dniu. Łącznie z tytułu wykonania umowy z dnia 1.04.2009 r. zainteresowany otrzymał kwotę 1437 zł tytułem wynagrodzenia.

Niesporne, a nadto dowody:

- umowa z 2.01.2009 r. – k. 5051 akt kontroli ZUS;
- rachunek z 30.01.2009 r. – k. 5053 akt kontroli ZUS;
- rachunek z 28.02.2009 r. – k. 5055 akt kontroli ZUS;
- rachunek z 31.03.2009 r. – k. 5057 akt kontroli ZUS;
- umowa z 1.04.2009 r. – k. 5059 akt kontroli ZUS;
- rachunek z 30.04.2009 r. – k. 5061 akt kontroli ZUS;
- rachunek z 29.05.2009 r. – k. 5063 akt kontroli ZUS.

W dniu 12 kwietnia 2010 r. (...) sp. z o.o. w S. i **J. S. (1)** zawarli pisemną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy mają być: „roboty malarskie 350m<sup>2</sup>, szpachlowanie 240 m<sup>2</sup>, S. ul. (...)”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 30 czerwca 2010 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 9600 zł brutto, płatne w terminie 10 dni od otrzymania rachunku, po stwierdzeniu wykonania dzieła w określonym terminie. W umowie wskazano też, że w przypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania dzieła zamawiająca ma prawo odmowy wypłaty całości lub części umówionej kwoty. Dodatkowo w umowie przewidziano rozliczenie umowy częściowo, po przedstawieniu rachunku przez wykonawcę.

W dniu 30 kwietnia 2010 r. za wykonanie tej umowy J. S. wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 1770 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w dniu 10 maja 2010r.

Kolejny rachunek – opiewający na kwotę 1519 zł brutto – J. S. wystawił w dniu 31 maja 2010 r. Płatnik wypłacił mu wskazaną kwotę w dniu 10 czerwca 2010 r

Łącznie z tytułu wykonania tej umowy zainteresowany otrzymał tytułem wynagrodzenia kwotę 3289 zł.

Niesporne, a nadto dowody:

- umowa z 12.04.2010 r. – k. 4445 akt kontroli ZUS;
- rachunek z 30.04.2010 r. – k. 4447 akt kontroli ZUS;
- rachunek z 31.05.2010 r. – k. 4449 akt kontroli ZUS.

W dniu 21 września 2009 r. (...) sp. z o.o.w S.i **D. R. (1)**zawarli pisemną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy ma być: „montaż szalowania stropów w systemie H.73m<sup>2</sup> x 15 zł/m<sup>2</sup> =1092 zł”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 30 września 2009 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 1092 zł brutto, płatne w terminie 10 dni od otrzymania rachunku, po stwierdzeniu wykonania dzieła w określonym terminie. W umowie wskazano też, że w przypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania dzieła zamawiająca ma prawo odmowy wypłaty całości lub części umówionej kwoty. Dodatkowo w umowie przewidziano rozliczenie umowy częściowo, po przedstawieniu rachunku przez wykonawcę.

W dniu 30 września 2009 r. za wykonanie tej umowy wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 1092 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w dniu 9 października 2009r.

W dniu 1 października 2009 r. (...) sp. z o.o.w S.i D. R. (1)zawarli kolejną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. Jej postanowienia pozostały bez zmian w porównaniu z postanowieniami wcześniejszej umowy, z tą tylko różnicą,

że przedmiot umowy określono jako „montaż oraz czyszczenie systemu szalowania stropów i ścian 156m<sup>2</sup> x 15 zł = 2610”, zaś wysokość wynagrodzenia – na kwotę 2734 zł brutto. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 30 października 2009 r. W dniu 30 października 2009r. zainteresowany wystawił rachunek za wykonanie tej umowy określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 3734 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w dniu 10 listopada 2009r.

Kolejną umowę o dzieło spółka (...) podpisała z D. R. (1) w dniu 1 listopada 2009r. Jej postanowienia pozostały bez zmian w porównaniu z postanowieniami wcześniejszych umów, z tą tylko różnicą, że przedmiot umowy określono jako „utrzymanie porządku i segregacja materiałów jak również prowadzenie magazynu budowy 217hx10,50 zł=2282 zł”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 31 listopada 2009 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 2282 zł brutto. W dniu 31 listopada 2009 r. zainteresowany za wykonanie tej umowy wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 2282 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w dniu 10 grudnia 2009r.

Kolejną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło” strony zawarły w dniu 1 grudnia 2009 r. Kolejną umowę o dzieło spółka (...) podpisała z D. R. w dniu 1 lipca 2010r. Także jej postanowienia pozostały bez zmian w porównaniu z postanowieniami wcześniejszych umów, z tą tylko różnicą, że przedmiot umowy określono jako „prace porządkowe utrzymanie placu budowy prowadzenie magazynu 175hx9zł/h=(...)”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 30 grudnia 2009 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 1624 zł brutto. W dniu 30 grudnia 2009 r. za wykonanie tej umowy zainteresowany wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 1624 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w dniu 8 stycznia 2010 r.

Kolejną umowę o dzieło spółka (...) podpisała z D. R. (1) w dniu 3 stycznia 2010r. Przedmiot umowy określono jako „prace porządkowe, utrzymanie placu budowy, prowadzenie magazynu na obiekcie: (...)”, zaś wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 1290 zł brutto płatne w terminie 14 dni po otrzymaniu rachunku. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 29 stycznia 2010 r. Rachunek za wykonanie tej umowy, opiewający na kwotę 1092 zł brutto D. R. wystawił w dniu 29 stycznia 2010r. Należność z tego tytułu wypłacono mu w dniu 10 lutego 2010r.

W dniu 1 lutego 2010r. spółka (...) oraz D. R. (1) podpisali jeszcze jedną umowę o dzieło. Jej przedmiot określono jako „skucie tynku ze ścian 129 m<sup>2</sup>, skucie tynku z sufitów 54m<sup>2</sup> na obiekcie: bud. (...), (...) przy ul. (...) w S.”, zaś wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 2920 zł brutto płatne w terminie 14 dni po otrzymaniu rachunku. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 31 marca 2010 r. Pierwszy rachunek za wykonanie tej umowy, opiewający na kwotę 631 zł brutto D. R. wystawił w dniu 26 lutego 2010r. Należność z tego tytułu wypłacono mu w dniu 12 marca 2010r. Kolejny rachunek – opiewający na kwotę 1310 zł brutto – wystawił w dniu 31 marca 2010 r. Płatnik wypłacił mu wskazaną kwotę w dniu 10 kwietnia 2010 r. Łącznie z tytułu wykonania umowy z dnia 1.02.2010r. zainteresowany otrzymał kwotę 1941 zł tytułem wynagrodzenia.

Niesporne, a nadto dowody:

- umowa z 21.09.2009 r. – k. 4373 akt kontroli ZUS;
- rachunek z 30.09.2009 r. – 4375 akt kontroli ZUS;
- umowa z 1.10.2009 r. – k. 4377 akt kontroli ZUS;
- rachunek z 30.10.2009 r. – k. 4379 akt kontroli ZUS;
- umowa z 1.11.2009 r. – k. 4381 akt kontroli ZUS;
- rachunek z 31.11.2009 r. – k. 4383 akt kontroli ZUS;
- umowa z 1.12.2009 r. – k. 4385 akt kontroli ZUS;

- rachunek z 30.12.2009 r. – k. 4387 akt kontroli ZUS;
- umowa z 3.01.2010 r. – k. 4389 akt kontroli ZUS;
- rachunek z 29.01.2010 r. – k. 4391 akt kontroli ZUS;
- umowa z 1.02.2010 r. – k. 4393 akt kontroli ZUS;
- rachunek z 26.02.2010 r. – k. 4395 akt kontroli ZUS;
- rachunek z 31.03.2010 r. – k. 4397 akt kontroli ZUS.

W dniu 2 stycznia 2009 r. (...) sp. z o.o.w S.i J. P.zawarli pisemną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy mają być: „wykopy ręczne 12 m3, transport urobku taczkami na odległości 40 m – 12m3, wykonanie podkładu z chudego betonu na obiekcie: bud. (...) w szpitalu przy ul. (...)w S.”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 31 marca 2009 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 7500 zł brutto, płatne w terminie 10 dni od otrzymania rachunku, po stwierdzeniu wykonania dzieła w określonym terminie. Dodatkowo w umowie przewidziano rozliczenie umowy częściowo, po przedstawieniu rachunku przez wykonawcę. Dla zmiany umowy zastrzeżono formę pisemną.

J. P. w dniu 30 stycznia 2009 r. wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 304 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w tym samym dniu. Kolejny rachunek – opiewający na kwotę 2558 zł brutto – wystawił w dniu 28 lutego 2009 r. Płatnik wypłacił mu wskazaną kwotę w tym samym dniu. Ostatni rachunek dotyczący tej umowy zainteresowany wystawił w dniu 31 marca 2009r. Określał on wysokość wynagrodzenia na kwotę 4626 zł brutto. Płatnik wypłacił mu wskazaną kwotę w tym samym dniu. Łącznie z tytułu wykonania umowy z dnia 2.01.2009 r. zainteresowany otrzymał kwotę 7488 zł tytułem wynagrodzenia.

W dniu 1 kwietnia 2009 r. (...) sp. z o.o.w S.i J. P.zawarli kolejną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. Jej postanowienia pozostały bez zmian w porównaniu z postanowieniami wcześniejszej umowy, z tą tylko różnicą, że przedmiot umowy określono jako „wykonanie posadzek betonowych ręcznie – 94m2, wykonanie podbitki z desek drewnianych 70mb, malowanie podbitki z desek drewnianych – 70mb na obiekcie: bud (...) w szpitalu przy ul. (...)w S.”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 30 czerwca 2009 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 7445 zł brutto. W dniu 30 kwietnia 2009 r. zainteresowany za wykonanie tej umowy wystawił rachunek określający wynagrodzenie na kwotę 2740 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w tym samym dniu. Kolejny rachunek – opiewający na kwotę 2272 zł brutto – wystawił w dniu 29 maja 2009 r. Płatnik wypłacił mu wskazaną kwotę w tym samym dniu. Ostatni rachunek dotyczący tej umowy zainteresowany wystawił w dniu 30 czerwca 2009r. Określał on wysokość wynagrodzenia na kwotę 2430 zł brutto. Płatnik wypłacił mu wskazaną kwotę w tym samym dniu. Łącznie z tytułu wykonania umowy z dnia 2.01.2009 r. zainteresowany otrzymał tytułem wynagrodzenia kwotę 7442 zł.

W dniu 1 czerwca 2010r. spółka (...)oraz J. P.podpisali jeszcze jedną umowę o dzieło. Przedmiot umowy określono jako „montaż kłapy dymowej 1 szt, wykonanie otworu w stropie typu terrina wraz z obróbką 1 kpl, wykonanie warstw wyrównujących na posadzkach 116m2 na obiekcie: bud. (...) w szpitalu przy ul. (...)w S.”, zaś wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 10050 zł brutto płatne w terminie 10 dni po otrzymaniu rachunku. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 31 sierpnia 2010 r. Rachunek za wykonanie tej umowy, opiewający na kwotę 2179 zł brutto zainteresowany wystawił w dniu 31 lipca 2009 r. Płatnik wypłacił mu wskazaną kwotę w dniu 10 sierpnia 2009 r.

Niesporne, a nadto dowody:

- umowa z 7.01.2009 r. – k. 4043 akt kontroli ZUS;
- rachunek z 30.01.2009 r. – k. 4045 akt kontroli ZUS;

- rachunek z 28.02.2009 r. – k. 4047 akt kontroli ZUS;
- umowa z 1.04.2009 r. – k. 4051 akt kontroli ZUS;
- rachunek z 30.04.2009 r. – k. 4053 akt kontroli ZUS;
- rachunek z 29.05.2009 r. – k. 4055 akt kontroli ZUS;
- umowa z 1.06.2009 r. – k. 4059 akt kontroli ZUS.

Przed przystąpieniem do wykonywania prac, osoby z którymi spółka (...) zawarła umowy cywilnoprawne były instruowane przez kierownika budowy o przebiegu i harmonogramie pracy.

Bieżące wykonywanie prac przez poszczególne osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych podlegało stałemu codziennemu nadzorowi i kontroli. Nadzór bezpośredni nad wykonywaniem prac sprawowali kierownik budowy, majster budowy oraz brygadzysta. Zainteresowani nie mogli wykonywać powierzonych im prac budowlanych w dowolnym, samodzielnie ustalonym czasie, nie mogli też swobodnie rozkładać czasu pracy potrzebnego ich zdaniem na wykonanie powierzonych obowiązków w terminie zakreślonym w umowach o dzieło, ani zlecać wykonania powierzonych im prac osobom trzecim.

Zainteresowani podejmowali prace zgodnie z harmonogramem prac narzuconymi przez kierownika lub majstra budowy. Zdarzało się również, że byli kierowani do wykonywania innych prac niż wymienione w łączących ich z płatnikiem umowach.

Wszystkie pracujące na rzecz płatnika osoby, zarówno pracownicy zatrudnieni na podstawie umów o pracę, jak i osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych, przychodziły do pracy na teren budów codziennie od poniedziałku do piątku o stałej godzinie, tj. o 7.00 lub 8.00. Swoje obowiązki wykonywały przez co najmniej 8 godzin dziennie - do godziny 15.00/17.00. Nie mogły wykonywać powierzonych im prac w innych godzinach niż godziny otwarcia budowy.

Kierownik budowy prowadził ewidencję czasu pracy. Zainteresowani podpisywali listy obecności. Musieli także informować kierownika budowy o nieobecności w danym dniu.

Zainteresowani zgłaszali zakończenie prac kierownikowi budowy, który dokonywał odbioru prac. Po odbiorze następowało rozliczenie wynagrodzenia. W przypadku wystąpienia usterek kierownik budowy obniżał wynagrodzenie.

Dowody – dokumenty w aktach kontroli ZUS, w szczególności:

- protokół przesłuchania M. R. – k. 235-244 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania świadka Z. D. (1) – k. 267-269 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania świadka M. K. – k. 271-273 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania świadka T. N. – k. 275-277 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania świadka P. B. – k. 279-281 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania świadka Z. G. (2) – k. 283-286 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania świadka K. K. – k. 287-289 akt kontroli ZUS;
- zeznania zainteresowanego P.P. w wersji elektronicznej plus transkrypcja k. 181-185 akt sądowych.

Zainteresowani podczas wykonywania prac mogli ze sobą współpracować, zdarzało się, że pomagali sobie nawzajem w wykonaniu swoich obowiązków lub od początku pracowali zespołowo.

Dowody – dokumenty w aktach kontroli ZUS:

- protokół przesłuchania świadka Z. D. (1) – k. 267-269 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania świadka T. N. – k. 275-277 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania świadka P. B. – k. 279-281 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania świadka Z. G. (2) – k. 283-286 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania świadka K. K. – k. 287-289 akt kontroli ZUS;
- zeznania zainteresowanego P.P. w wersji elektronicznej plus transkrypcja k. 181-185 akt sądowych.

Zainteresowani przy wykonywaniu powierzonych prac używali materiałów i narzędzi dostarczanych przez płatnika lub przez podwykonawców.

Dowody – dokumenty w aktach kontroli ZUS:

- protokół przesłuchania M. R. – k. 235-244 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania świadka M. K. – k. 271-273 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania świadka T. N. – k. 275-277 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania świadka P. B. – k. 279-281 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania świadka Z. G. (2) (kierownik budowy)– k. 283-286 akt kontroli ZUS.

Zainteresowani nie zostali zgłoszeni przez płatnika do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego.

Niesporne.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Odwołania okazały się bezzasadne.

Powstały spór sprowadzał się do ustalenia czy łączące odwołującą się spółkę i zainteresowanych umowy miały charakter umów o dzieło, czy też umów zlecenia. Miało to istotne znaczenie dla określenia, czy zainteresowani powinni zostać objęci – w okresach określonych w zaskarżonych decyzjach – ubezpieczeniami społecznymi, z obowiązkiem odprowadzenia przez płatnika stosownych składek.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie sąd ustalił przede wszystkim na podstawie dowodów z dokumentów, ale także w oparciu o zeznania zainteresowanego P. P., który jako jedyny stawiał się w sądzie celem złożenia zeznań. Sąd uznał zeznania te za w pełni wiarygodne, bowiem były one zbieżne z zeznaniami osób przesłuchanych przez organ rentowy w czasie przeprowadzonej kontroli, logiczne i wewnętrznie spójne.

Stosownie do treści przepisu art. 6 ust. 1 pkt 1 i 4 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity obowiązujący w dacie zawarcia pierwszej ze spornych umów: Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 z późn. zm., dalej jako: ustawa systemowa), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegały osoby będące pracownikami oraz z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12

ust. 1 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegały osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym nie podlegała natomiast osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło.

Jakkolwiek ustawodawca wprowadził zasadę swobody zawierania umów, to jednak dopuszczalne jest w postępowaniu przed sądem badanie charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego. W szczególności sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

W ocenie sądu orzekającego w niniejszej sprawie, a wbrew twierdzeniom odwołania, uprawnienie takie przysługuje również organowi rentowemu. Odwołująca spółka, powołując się na treść przepisu art. 199a § 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997r. - Ordynacja podatkowa i wyprowadzając z niego wniosek, iż brak analogicznego przepisu w ustawie systemowej oznacza brak po stronie ZUS kompetencji do samodzielnego rozstrzygnięcia o treści czynności prawnej, nie zwróciła bowiem uwagi na szereg istotnych różnic w zakresie uprawnień organów podatkowych oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jako organu rentowego.

Po pierwsze, nie jest prawdą, jak wskazano w odwołaniu (strony czwarta i piąta, k. 6-7 akt sądowych), że „dopiero prawomocny wyrok sądu ustalający istnienie stosunku prawnego lub prawa jest podstawą do określania przez organy podatkowe skutków podatkowych w drodze decyzji administracyjnej”. Jak wskazał bowiem Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 14 czerwca 2006r. (sygn. akt K 53/05), „z brzmienia obowiązujących regulacji [Trybunał miał tu na myśli przede wszystkim przepis art. 199a ordynacji podatkowej] wynika, że organ podatkowy oraz organ kontroli skarbowej mogą co do zasady ustalać istnienie lub nieistnienie stosunku prawnego lub prawa. (...) Obowiązek wystąpienia do sądu powstaje dopiero wtedy, gdy zgromadzony materiał dowodowy pozostawia wątpliwości co do istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Wątpliwości, o których mowa w art. 199a § 3 nie mogą być wynikiem subiektywnych zapatrywań danego organu, ale muszą wynikać ze zgromadzonego materiału dowodowego. (...) Wątpliwości takie mogą mieć miejsce w szczególności wtedy, gdy twierdzenia stron nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach zebranych przez organ prowadzący postępowania lub gdy twierdzenia kontrahentów są rozbieżne. Sytuacja, w której zebrany materiał dowodowy nie potwierdza stanowiska stron, uzasadnia z reguły wystąpienie do sądu na podstawie zakwestionowanych przepisów. Jeżeli natomiast wątpliwości takie nie powstają, a w szczególności, jeżeli zgodne twierdzenia stron znajdują potwierdzenie w innych zebranych dowodach, dany organ nie ma obowiązku wystąpienia do sądu i może samodzielnie rozstrzygnąć kwestię istnienia stosunku prawnego lub prawa dla potrzeb prowadzonego postępowania”. Oznacza to, że także organom podatkowym (mimo że ich zakres uprawnień jest mniejszy, aniżeli ten który przysługuje ZUS, o czym szerzej niżej) przysługuje uprawnienie do samodzielnego ustalania treści stosunku prawnego.

Po drugie, należy zaakcentować, że w tym samym wyroku Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, iż „powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli zainteresowany podmiot dysponuje innymi środkami prawnymi umożliwiającymi mu ochronę swoich praw. W takim przypadku dostępność innych skutecznych środków prawnych oznacza, że cele powoda mogą zostać osiągnięte za pomocą tych środków, a w konsekwencji powód może nie mieć interesu prawnego dla wytoczenia powództwa o ustalenie. Taka sytuacja ma miejsce w przypadku interesów publicznoprawnych państwa chronionych przez ustawodawstwo z zakresu prawa publicznego, które przyznaje odpowiednie instrumenty ochrony tych interesów. Dotyczy to w szczególności interesu państwa w zapewnieniu odpowiedniego poziomu wpływów z danin publicznych. [podkr. wł.] Dla realizacji interesów fiskalnych państwa istnieją skuteczne środki ich realizacji przewidziane w ordynacji podatkowej i innych ustawach podatkowych i z tego względu wytoczenie przez organy państwowe powództwa o ustalenie na podstawie ogólnych regulacji zawartych w art. 189 k.p.c. należałoby uznać za niedopuszczalne z uwagi na brak interesu prawnego. W konsekwencji należy przyjąć, że treść art. 199a § 3 ordynacji podatkowej i art. 189<sup>1</sup> k.p.c. nie wynika z treści art. 189 k.p.c. i nie stanowi superfluum ustawowego. De lege lata uchylenie obu zaskarżonych przepisów prowadziłoby do pozbawienia organów podatkowych

i organów kontroli skarbowej uprawnienia do wytaczania powództw o ustalenie.” Trybunał zwrócił zarazem uwagę na fakt, że w postępowaniach prowadzonych przez organy władzy publicznej Konstytucja rozdziela czynności pomiędzy różne sądy i organy, w tym także pomiędzy sądy administracyjne (art. 184 Konstytucji) i sądy powszechne (art. 177), przyznając tym drugim prawo do sprawowania wymiaru sprawiedliwości we wszystkich sprawach, z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych do właściwości innych sądów. Podkreślił także, iż przywołane przepisy konstytucyjne nie wykluczają przyznawania – na zasadzie wyjątku – sądom powszechnym niektórych kompetencji z zakresu kontroli nad administracją publiczną. Mając to na uwadze, trzeba jasno stwierdzić, iż co do zasady całość spraw podatkowych rozpoznawana jest przez sądy administracyjne (art. 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi), chyba że jakiś przepis przekazuje daną sprawę do rozpoznania sądowi powszechnemu. Gdyby więc do Kodeksu postępowania cywilnego nie wprowadzono przepisu art. 189<sup>1</sup>, nie istniałaby możliwość (niezbędna z punktu widzenia gwarancji jednostki) dokonywania – dla celów podatkowych - oceny istnienia lub nieistnienia stosunków cywilnoprawnych przez wyspecjalizowane i powołane m.in. do tego celu sądy powszechne. Całkiem inaczej przedstawia się natomiast sytuacja, jeśli chodzi o decyzje wydawane przez organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W jego przypadku przepis art. 83 ust. 2 ustawy systemowej („od decyzji Zakładu przysługuje odwołanie do właściwego sądu w terminie i według zasad określonych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego”) przewiduje bowiem wprost właściwość sądu powszechnego do rozpoznawania spraw z zakresu szeroko rozumianych ubezpieczeń społecznych (art. 476 § 2 i 3 k.p.c.). Zamieszczanie w jakimkolwiek miejscu Kodeksu postępowania cywilnego (poza działem odnoszącym się do postępowania odrębnego w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych) jakichkolwiek przepisów przyznających Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych określone uprawnienia procesowe było więc w tej sytuacji zbędne.

Wreszcie, trzeba zwrócić uwagę odwołującej na fakt, że zakres kompetencji organów podatkowych oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jako organu rentowego znacznie się różnią. Jak bowiem wynika z treści przepisu art. 5 ust. 6 ustawy z dnia 21 czerwca 1996r. o urzędach i izbach skarbowych (tekst jednolity Dz.U. z 2004r., nr 121, poz. 1267 z późn. zm.) do zakresu działania naczelników urzędów skarbowych należy: 1) ustalanie lub określanie i pobór podatków oraz niepodatkowych należności budżetowych, jak również innych należności, na podstawie odrębnych przepisów, z wyjątkiem podatków i należności budżetowych, których ustalanie lub określanie i pobór należy do innych organów; 2) rejestrowanie podatników oraz przyjmowanie deklaracji podatkowych; 3) wykonywanie kontroli podatkowej; 4) podział i przekazywanie, na zasadach określonych w odrębnych przepisach, dochodów budżetowych między budżetem państwa i budżetami gmin; 7) wykonywanie egzekucji administracyjnej należności pieniężnych; 7a) współpraca z Szefem Krajowego Centrum (...) w zakresie niezbędnym do realizacji jego zadań ustawowych oraz 8) wykonywanie innych zadań określonych w odrębnych przepisach. Z kolei, stosownie do ustępu 6a tego samego artykułu tejże ustawy do zakresu działania urzędów skarbowych należy: 1) prowadzenie dochodzeń w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe; 2) wykonywanie funkcji oskarżyciela publicznego w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe; 3) wykonywanie kar majątkowych, w zakresie określonym w przepisach Kodeksu karnego wykonawczego oraz Kodeksu karnego skarbowego, zaś w myśl ustępu siódmego, do zakresu działania dyrektorów izb skarbowych należy: 1) nadzór nad urzędami skarbowymi; 2) rozstrzyganie w drugiej instancji w sprawach należących w pierwszej instancji do urzędów skarbowych; 3) ustalanie i udzielanie oraz analizowanie prawidłowości wykorzystywania dotacji przedmiotowych dla przedsiębiorców w zakresie określonym przez Ministra Finansów oraz 4) wykonywanie innych zadań określonych w odrębnych przepisach.

Tymczasem, jak wynika z przepisu art. 68 ust. 1 ustawy systemowej, do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należą między innymi:

1) realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności:

a) stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych,

b) ustalanie uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych oraz wypłacanie tych świadczeń, chyba że na mocy odrębnych przepisów obowiązki te wykonują płatnicy składek,

- c) wymierzanie i pobieranie składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych,
- d) prowadzenie rozliczeń z płatnikami składek z tytułu należnych składek i wypłacanych przez nich świadczeń podlegających finansowaniu z funduszy ubezpieczeń społecznych lub innych źródeł,
- e) prowadzenie indywidualnych kont ubezpieczonych i kont płatników składek,
- f) orzekanie przez lekarzy orzeczników Zakładu oraz komisje lekarskie Zakładu dla potrzeb ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych;
- 1a) opiniowanie projektów aktów prawnych z zakresu zabezpieczenia społecznego;
- 2) realizacja umów i porozumień międzynarodowych w dziedzinie ubezpieczeń społecznych;
- 2a) wystawianie osobom uprawnionym do emerytur i rent z ubezpieczeń społecznych imiennych legitymacji emeryta-rencisty, potwierdzających status emeryta-rencisty;
- 3) dysponowanie środkami finansowymi funduszy ubezpieczeń społecznych oraz środkami Funduszu Alimentacyjnego(86);
- 4) opracowywanie aktuarialnych analiz i prognoz w zakresie ubezpieczeń społecznych;
- 5) kontrola orzecznictwa o czasowej niezdolności do pracy;
- 6) kontrola wykonywania przez płatników składek i przez ubezpieczonych obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych oraz innych zadań zleconych Zakładowi;
- 7) wydawanie Biuletynu Informacyjnego;
- 8) popularyzacja wiedzy o ubezpieczeniach społecznych.

Z prostego zestawienia tych regulacji wynika więc już w sposób jasny, że z przepisów dotyczących organów podatkowych nie wynika wprost, aby miały one – analogicznie do przysługującego ZUS – uprawnienie do stwierdzania i ustalania obowiązku podatkowego. Mimo to – co wynika chociażby z cytowanego wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego – uprawnienie takie się im przyznaje, tyle że ograniczając je do spraw niebudzących wątpliwości. W tej sytuacji, skoro z treści art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej wynika, iż ZUS ma prawo do kontroli realizacji przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzania i ustalania obowiązku ubezpieczeń społecznych, tym bardziej oczywistym jest, iż uprawnienie to obejmuje także sprawdzanie, czy w określonym, objętym zakresem kontroli stanie faktycznym, płatnik składek wywiązał się ze wszystkich nałożonych nań obowiązków, w tym także czy prawidłowo ów stan faktyczny zakwalifikował pod względem prawnym, a co za tym idzie, dokonał prawidłowo zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych oraz prawidłowo obliczył i zapłacił składki na te ubezpieczenia (art. 86 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy systemowej). Uprawnienie takie niewątpliwie przysługiwało więc także Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w związku z kontrolą przeprowadzoną w odwołującej się spółce; co za tym idzie, zarzut odnoszący się do naruszenia art. 83 ust. 1 ustawy systemowej należało uznać za chybiony.

Za nieuzasadniony uznał sąd także zarzut dotyczący naruszenia przepisu art. 83 ust.3 ustawy systemowej poprzez zamieszczenie przez ZUS w jednej decyzji zarówno rozstrzygnięcia o objęciu zainteresowanych ubezpieczeniami społecznymi, jak i określającego wysokość należnych z tego tytułu składek na ubezpieczenia społeczne. Dla jego poparcia odwołująca spółka powołała się na treść wyroku wydanego przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w sprawie o sygn. akt III AUa 32/13, nie zwracając jednakże uwagi na fakt, iż został on wydany w odmiennym stanie faktycznym i prawnym. Po pierwsze bowiem, w przywołanej sprawie ustalenie podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne następowało w związku z zastosowaniem przepisu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, który to przepis nie

stanowił jednak podstawy wydania decyzji zaskarżonej w toku niniejszego procesu. Po drugie, w przywołanej sprawie organ rentowy nie wydał w ogóle decyzji o objęciu danej osoby ubezpieczeniami społecznymi; tymczasem w niniejszej sprawie decyzja taka została wydana. Zdaniem sądu orzekającego w niniejszej sprawie dopuszczalne jest połączenie w jednej decyzji zarówno rozstrzygnięcia co do istnienia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, jak i co do wymiaru należnej z tego powodu składki na te ubezpieczenia. Prowadzi to bowiem do zbadania wszystkich ewentualnych spornych zagadnień w toku jednego procesu, co należy ocenić pozytywnie, chociażby z punktu widzenia sprawności i szybkości postępowania. Na marginesie można tylko wskazać, iż przedmiotem orzekania przez Sąd Najwyższy wielokrotnie były sprawy, w których badaniu podlegały właśnie takie „podwójne” decyzje ZUS (por. np. wyrok SN z 11 maja 2012r., sygn. akt I UK 5/12 i wiele innych). Sądowi orzekającemu nie wiadomo nic o tym, aby kiedykolwiek w takiej sytuacji Sąd Najwyższy zakwestionował w tym zakresie prawidłowość postępowania organu rentowego.

Przechodząc wreszcie do merytorycznej oceny sprawy, należy rozpocząć od przypomnienia, iż stosownie do przepisu art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Jednocześnie w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków (nie jest to jednak warunek sine qua non). Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony. Określenie to może nastąpić przy użyciu różnych metod, jak np. z zastosowaniem obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków, przez opis.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 26 stycznia 2006r., III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5, stwierdził, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie SN w wyroku z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63). Należy jednak pamiętać, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. Nadzór nad wykonywaniem czynności przewidzianych umową, oraz określenie miejsca i sposobu pracy typowe są raczej dla umowy o świadczenie usług, gdzie liczy się bieżąca staranność pracy i wykonywanie poszczególnych czynności zgodnie ze wskazaniami kontrahenta i w sposób przez niego oznaczony, nie zaś dla umowy o dzieło, gdzie liczy się jedynie rezultat w postaci wykonanego dzieła. W przypadku umowy o dzieło występuje większa swoboda organizacyjna wytwórcy. W orzecznictwie podkreśla się przy tym, że umowę której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 470956). W wyroku z dnia 19 marca 2008 r. (sygn. akt I ACa 83/08, Lex nr 466437) Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyjaśnił natomiast, że wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności.

Mając powyższe na uwadze, trzeba wskazać iż w ocenie Sądu Okręgowego w Szczecinie nie można mówić o tym, aby umowy łączące zainteresowanych i płatnika były umowami o dzieło. W wypadku umowy o dzieło bez

znaczenia pozostaje bowiem rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności. Wykonujący dzieło działa w zasadzie samodzielnie, na swoje ryzyko, w wyniku jego pracy powstaje zindywidualizowany samoistny rezultat. Tymczasem – jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego - łączące odwołującą spółkę z zainteresowanymi stosunki prawne wyróżniały się brakiem samodzielności w organizowaniu i wykonywaniu powierzonych czynności, dbaniem o bieżącą staranność pracy i wykonywaniem poszczególnych czynności zgodnie ze wskazaniami płaćnika, w sposób przez niego oznaczony i na jego ryzyko.

I tak, z ustaleń stanu faktycznego – w tym przede wszystkim z zeznań zainteresowanego P. P., które sąd uznał za w pełni wiarygodne, wynika, że zainteresowani w okresach, w których zawierali ze spółką (...) umowy, zatytułowane „umowy o dzieło”, pozostawali ze spółką w relacji zbliżonej do podporządkowania pracowniczego, obcemu umowie o dzieło. Zasada podporządkowania pracownika polega na obowiązku stosowania się do poleceń przełożonego, które pozostają w związku z wykonywaną pracą, tj. jej organizacją i przebiegiem. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, osoby które były zatrudniane w oparciu o umowy o dzieło nie mogły wykonywać powierzonych im prac budowlanych w dowolnym, samodzielnie ustalonym czasie, nie mogli również swobodnie rozkładać czasu pracy potrzebnego ich zdaniem na wykonanie powierzonych obowiązków w terminie zakreślonym w umowach. Zainteresowani wykonywali prace etapami, zgodnie z harmonogramem prac narzuconymi przez kierownika lub majstra budowy. To kierownik budowy jako reprezentant płaćnika decydował jaki etap prac w danym dniu będą wykonywać zainteresowani. Co więcej z ustaleń stanu faktycznego wynika, że wszystkie pracujące na rzecz płaćnika osoby przychodziły do pracy na teren budów codziennie o stałej godzinie: rano na godzinę 6.00 lub 7.00, ewentualnie 8.00, a swoje obowiązki wykonywały przez co najmniej 8 godzin dziennie - do godziny 15 – 17.00. Nie było przy tym możliwości, aby zainteresowani wykonali powierzone im prace w innych godzinach niż godziny otwarcia budowy. Z powyższego zdaniem sądu wynika jednoznacznie, że zainteresowani nie byli w żadnym razie samodzielnymi w organizacji i wykonywaniu swojej pracy (co jest cechą charakterystyczną umowy o dzieło), lecz wykonywali poszczególne czynności zgodnie ze wskazaniami płaćnika i w sposób przez niego oznaczony.

Z ustaleń stanu faktycznego wynikało również, że bieżące wykonywanie przez zainteresowanych prac podlegało stałemu codziennemu nadzorowi i kontroli. Nadzór bezpośredni nad całością budów sprawował kierownik budowy. Oczywiście, słusznie podnosiła pełnomocnik płaćnika, że wykonywanie zleconych czynności pod nadzorem kierownika budowy nie przesądza o świadczeniu pracy w ramach podporządkowania pracowniczego (wyr. SN z 22.12.1998 r., I PKN 517/98, OSN 2000/4/138), pełnienie przez daną osobę funkcji kierownika budowy nie oznacza bowiem bynajmniej, że jest ona pracodawcą w rozumieniu Kodeksu pracy, a jedynie to, iż pełni ona rolę koordynującą w zakresie robót wykonywanych na danym obiekcie. Jednakże w niniejszym postępowaniu istotnym było to, że zainteresowani podlegali nie tylko nadzorowi kierownika budowy, ale także majstrów budowy oraz brygadzystów, którzy nadzorowali prawidłowość wykonywania przez nich pracy.

Nadto sąd zwrócił uwagę, że łączący strony stosunek prawny charakteryzował się kolejną cechą typową dla umów o świadczenie usług - zainteresowani wykonywali bowiem swoje czynności na ryzyko spółki (...). Po pierwsze, pracowali przy użyciu materiałów i narzędzi innych środków niezbędnych do wykonywania umówionych obowiązków dostarczonych przez płaćnika. Po drugie, to płaćnik, jako wykonawca ponosił ujemne konsekwencje ewentualnych błędów i opóźnień spowodowanych przez zainteresowanych (tzw. ryzyko osobowe). W przypadku opóźnienia realizacji inwestycji inwestor odpowiedzialnością obciążony byłby bowiem płaćnika, jako wykonawcę.

Kolejną cechą, jakiej stosownie do wyrażanych w orzecznictwie poglądów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie, sygn. akt III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5), oczekuje się od przedmiotu umowy o dzieło jest możliwość poddania umówionego rezultatu („dzieła” – w tym przypadku wykonanych części budynku) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, jako ważne kryterium pozwalające odróżnić tę umowę od zlecenia starannego dokonania czynności faktycznych (usług). W ocenie sądu, jeśli chodzi o przedmiot spornych umów, bez wątplenia istniała możliwość poddania prac wykonywanych przez zainteresowanych sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (mimo iż część z nich miała charakter zanikowy). Nie mogło to jednak samo przez się świadczyć o tym, że sporne umowy były umowami o dzieło, skoro z zebranych dowodów wynika zarazem, że zainteresowani podczas wykonywania prac mogli ze sobą współpracować (i często współpracowali, wykonując dane prace w kilkuosobowych grupach), zdarzało się,

że pomagali sobie nawzajem w wykonaniu prac. W takiej sytuacji niemożliwym było zaś sprawdzenie, czy konkretna osoba wykonała w sposób prawidłowy „dzieło”, które jej powierzono. Skoro bowiem „dzieło” to wykonywało kilka osób, niemożliwym było ustalenie, którą część wykonała dana osoba i obciążyć ją odpowiedzialnością za wadliwe wykonanie pracy.

Na koniec podkreślić także należy, że analogiczne prace jak zainteresowani wykonywały również osoby zatrudnione przez płatnika w ramach umów o pracę, a zatem osoby, od których nie wymaga się wytworzenia dzieła a jedynie starannego działania (np. z zeznań złożonych przez Z. D. (2), przesłuchanego przez organ rentowy w toku postępowania kontrolnego wynikało, że miał takie same obowiązki zarówno w okresie gdy pracował u płatnika na podstawie umowy „o dzieło”, jak i w okresie gdy był zatrudniony u płatnika w ramach umowy o pracę). Z kolei kierownik budowy Z. G. (2) w toku przesłuchania przez organ kontroli wskazał, że „lepsi pracownicy dostawali umowę o pracę. Byli to pracownicy, którzy sumiennie i rzetelnie wykonywali swoją pracę.” Przyznał przy tym, że zawierał umowy o dzieło dlatego, że takie dyspozycje dostał od prezesa. Podobnie zeznał K. K., oświadczając w toku przesłuchania przed organem rentowym, że to on zawierał umowy cywilnoprawne w celu sprawdzenia umiejętności danego wykonawcy. Podał również, że w przypadku kiedy pracownik się sprawdził, tj. wykonywał swoją pracę rzetelnie, sumiennie, istniała możliwość zawarcia z nim umowy o pracę, o czym decydował prezes firmy.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za przyjęciem, w przypadku niektórych zainteresowanych, że łączące strony umowy nie miały cech umowy o dzieło jest ten, iż wysokość umówionych za wykonanie dzieła kwot odbiegała (niekiedy znacznie) od kwot faktycznie zainteresowanym wypłaconych.

I tak, w przypadku P. P. wysokość należnego mu wynagrodzenia określono w umowie z dnia 13.04.2010 r. na 9600 zł brutto, podczas gdy zgodnie z rachunkami wypłata wyniosła łącznie 8044 zł brutto. W umowie z dnia 1 lipca 2010 r. wysokość umówionego wynagrodzenia ustalono na kwotę 7940,00 zł, podczas gdy zgodnie z rachunkiem zainteresowanemu wypłacono zaledwie 1980 zł brutto. Podobnie w umowie z dnia 1 września 2010 r. wynagrodzenie ustalono na kwotę 6070,00 zł, tymczasem P. P. otrzymał za wykonanie tej umowy tytułem wynagrodzenia łącznie kwotę 3761 zł. Wreszcie, w umowie z dnia 2 listopada 2010 r. wynagrodzenie P. P. ustalono na kwotę 3200,00 zł, podczas gdy zainteresowanemu wypłacono tylko 2447 zł brutto.

Z kolei w przypadku zainteresowanego M. U. (1) w umowie z dnia 2 stycznia 2009 r. wynagrodzenie ustalono na kwotę 3100 zł brutto, podczas gdy zainteresowany otrzymał kwotę 3080 zł. W umowie z dnia 1 kwietnia 2009 r. wynagrodzenie ustalono na kwotę 1500 zł brutto, zaś zainteresowany otrzymał kwotę 1437 zł tytułem wynagrodzenia.

W przypadku J. S. (1) w umowie z dnia 12 kwietnia 2010 r. wynagrodzenie ustalono na kwotę 9600 zł brutto, tymczasem zainteresowany otrzymał tylko kwotę 3289 zł. Podobnie w przypadku zainteresowanego D. R. (1) - w umowie z dnia 1 października 2009 r. wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 2734 zł brutto, podczas gdy zainteresowany za wykonaną pracę otrzymał 3734 zł brutto. Z kolei w umowie z dnia 1 lutego 2010r. wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 2920 zł, tymczasem zainteresowany otrzymał kwotę 1941 zł tytułem wynagrodzenia.

Różnice w wysokości ustalonego a rzeczywiście wypłaconego wynagrodzenia miały miejsce również w przypadku zainteresowanego J. P.. W umowie z dnia 2 stycznia 2009 r. wynagrodzenie ustalono na kwotę 7500 zł brutto, zainteresowany otrzymał natomiast kwotę 7488 zł tytułem wynagrodzenia. W umowie z dnia 1 kwietnia 2009 r. wynagrodzenie ustalono na kwotę 7445 zł brutto, tymczasem zainteresowany otrzymał kwotę 7442 zł. W umowie z dnia 1 czerwca 2010r. wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 10050 zł brutto tymczasem zainteresowanemu wypłacono jedynie 2179 zł brutto. Świadczy to w ocenie sądu o tym, że pisemne umowy miały charakter wyłącznie fasadowy, pozorny, a rzeczywiste ustalenia stron co do rodzaju wykonywanej pracy, sposobu jej wykonywania oraz wysokości i sposobu obliczania wynagrodzenia były zupełnie inne. W tym kontekście całkowicie miarodajne stają się więc zeznania zainteresowanego P. P., który zeznał, iż wysokość jego wynagrodzenia zależała od ilości przepracowanych w danym dniu godzin oraz, że miał ustaloną z przełożonym stawkę za jedną godzinę pracy.

Wreszcie, koniecznym było zwrócenie uwagi na treść umów o dzieło, jakie odwołująca się spółka zawierała z D. R. (1) w listopadzie i grudniu 2009r. oraz styczniu 2010r. W pierwszej z tych umów jej przedmiot określono jako: „utrzymanie

porządku i segregacja materiałów jak również prowadzenie magazynu budowy 217hx10,50 zł=2282 zł”; w drugiej jako: „prace porządkowe utrzymanie placu budowy prowadzenie magazynu 175hx9zł/h=(...)”, zaś w trzeciej jako: „prace porządkowe, utrzymanie placu budowy, prowadzenie magazynu na obiekcie: (...)”. Już z samej treści tych umów jasno wynika, iż nie stanowiły one umów o dzieło w sensie prawnym. W każdym z trzech przypadków brak było bowiem „dzieła”, czyli z góry określonego, materialnie sprawdzalnego i konkretnego efektu pracy D. R. (1). Powierzenie mu zadań w postaci „prowadzenia” magazynu” czy „utrzymania” placu budowy jednoznacznie świadczy o tym, że jego zadaniem nie było doprowadzenie do osiągnięcia ściśle przewidzianego rezultatu, lecz jak najstaranniejsze działanie.

Mając więc wszystko powyższe na uwadze, uznając zaskarżone decyzje za prawidłowe, stosownie do przepisu art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., sąd oddalił odwołania jako nieuzasadnione, o czym orzeczono w punkcie I. sentencji.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II. na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 4 ust. 1 i w zw. z §11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002 nr 163 poz. 1349 z późn. zm.). Płatnik niemal w całości przegrał bowiem zainicjowany przez siebie proces, co oznacza, że zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, musi ponieść związane z nim koszty, które w tym przypadku ograniczyły się do wynagrodzenia pełnomocnika organu rentowego, będącego radcą prawnym. Stosownie do treści § 11 ust. 2 powołanego wyżej rozporządzenia, w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego stawki minimalne wynoszą 60 zł. Z uwagi na fakt, iż niniejsze postępowanie dotyczyło 5 odrębnych spraw połączonych jedynie przez sąd technicznie do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia, wysokość wynagrodzenia pełnomocnika należało obliczyć od każdej sprawy osobno, co dało zasądzoną kwotę 300 zł (5 sprawy x 60 zł każda).

#### Zarządzenia:

1. (...)
  2. (...)
  3. (...)
- (...)